

Łódź

Cena numeru
30 gr.

Cena numeru
w Łodzi:

Mis. z dod. ilust. 5,00 gr
Dla rob. 4,00 gr
O dnosz. do domu 30 gr
Z przes. poczt.
Mis. z dod. ilust. 6,00 gr
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXII r.
Istnienia.

KOŁARZKA ADMINISTRACJA
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,
Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 1-go września

№ 242

LUNA

Dzisiaj i dni
następnych

Arcydzieło słynnej wy-
twórni amerykańskiej
First National.

Pocz. przedstaw. o g. 4 po Pol
w sob. i niedz. o g. 12 w poł.
do 3-ej wszystkie miejsca po
30 gr. i 1 zł
Ceny miejsc zażożo

Najrozkoszniejszy film sezonu

Najrozkoszniejszy film sezonu

„Jarmark Miłości”

Kipiący warem krwi dramat białej nie-
wolnicy najwytworniejszego re-
żysera George'a Fitzmaurice

W rolach głównych:

Najpiękniejsza gwiazda Ameryki **Billie Dove**

Najromantyczniejszy ko-
chanek **Gilbert Roland**

Najokrutniejszy „Czarny charakter” **Noah Beery**

Ceny miejsc niższe.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. CZUDNOWSKIEGO.

„ODEON”
Przejazd № 2

„WODEWIL”
Główna № 1

„CORSO”
Zielona № 2

Dzisiaj i dni następnych

**CARLO ALDINI,
SIGRID ARNO,
HERMAN PICHA**

w salonowym filmie najnowszej produkcji 29-30 p. t.

ZEMSTA HISZPANA

TOM MIX
i **Billie Dove**

w sensacyjnym filmie p. t.

Prawo - Bezprawia

Nadprogram FARSA.

„LETNISKO LUCMIERZ- LAS”

Przy przystanku Kolei
Dojazdowej
Łódź - Ozorków

DZIAŁKI Do sprzedania

Zgłoszenia; Łódź, Targowa 63.
II wejście, licząc od Wodnego Rynku
Godziny: 11-1 i 5-6 oprócz
sobót niedziel i poniedz.

Zarząd Telefonów Łódzkich P.A.S.T.

zawiadamia pp. Abonentów, że w gmachu telefonów, Al. Kościuszki Nr. 12, codzien-
nie w godzinach od 9 do 21 — z wyjątkiem świąt — udzielane będą objaśnienia i
urządzone będą pokazy, jak należy łączyć się i nadawać numery po uruchomie-
niu automatycznej centrali telefonicznej.

PP. Abonenci powinni we własnym interesie zawczasu zaznajamiać się z
używaniem telefonów automatycznych, by po uruchomieniu nowej centrali uniknąć
nieporozumień wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z aparatami.

Relecając pp. Abonentom, dla łaskawego dokładnego przestudjowania, prze-
pisy użycia aparatów, umieszczone na str. VII nowego spisu abonentów, prosimy o-
soby zainteresowane o łaskawe odwiedzanie urządzanych pokazów, na których mo-
żna zapoznać się dokładnie z łączeniem oraz poinformować się o zmianach nume-
rów telefonicznych na 5-cyfrowe,

Informacje dotyczące użycia telefonów automatycznych oraz zmian numerów
są udzielane również telefonicznie — telefon Nr. 8005 i lb. 8006.

Centrala automatyczna będzie uruchomiona w IV-ym kwartale Nr. r., o czym
nastąpią zawczasu osobne ogłoszenia.

Jedź na P. W. K.

DYREKCJA GIMNAZJUM MĘSKIEGO ZGROMADZENIA KUPCOW M. ŁODZI

(handl. mat. przyrodn.)

ul. Narutowicza № 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 3, 4, 5 września r. b. o godz. 4 po południu.
Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać, podwstępnej, wstępnej i wyższych) przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9 rano do 2 po południu.

DYREKTOR

ANTONI IDZKOWSKI.

Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych

(z prawem wydawania świadectw)

A. Wierzbickiego ul. Piotrkowska 85.

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje sekretarjat codziennie od 6-ej do 8-ej wieczorem.

Początek lekcyj 4 września b. r. Lekcje codziennie od godz. 19-ej

O P Ł A T Y N I S K I E.

Z prawami Gimnazjów Państwowych

ŻENSKIE GIMNAZJUM TOW. „KULTURA” W ŁODZI.

ul. PIOTRKOWSKA № 85.

O p ł a t y n i s k i e.

Zapisy do wszystkich klas przyjmuje sekretarjat codziennie od 10-ej do 1-ej po poł.

Za dzieci urzędników państwowych — wpłaca czesne Skarb Państwa.

Za dzieci pracowników tramwajowych, urzędników i pracowników magistrackich odnośnie instytucje.

VI Przetarg połączony z premjowaniem b u h a j ó w

Na Bydło Zarcowe Rasy Nizinnej Czarno-Białej i Czerwonej Polskiej

urządzony przez ZWIĄZKI HODOWLANE BYDŁA NIZINNEGO CZARNO-BIAŁEGO i POLSKIEGO odbędzie się w czwartek dnia 12 września 1929 r. w WARSZAWIE, na terenie koszar, im. gen. J. Bema ul. 29 Listopada o godz. 10 rano. Dnia 11 września godz. 11 przed południem odbędzie się premjowanie, poczem od godz. 3-ej po poł. można będzie oglądać wystawione na sprzedaż sztuki.

Wszystkie sztuki przed przetargiem będą badane na zdrowotność.

Dojazd tramwajami Nr. 2 i 2-a.

Katalogi po 5-ym września będą sprzedawane w biurze Związku.
WARSZAWA, KOPERNIKA 30, II-e piętro. tel. 236-11.

Krycie dachów
Konserwacja dachów
Roboty blacharskie
Roboty asfaltowe



Sklep galanterji

ozdob. wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

K. Jarociński

Konstantynowska 57

daw. na ul. Piotrkowska 121



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych; i łóżek metalowych wysymaczkami amerykańskimi, materace wysielań oraz materace sprężynowe higieniczne, przystosowane do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73
(w podwórzu) tel. 58-61

SKŁAD FUTER

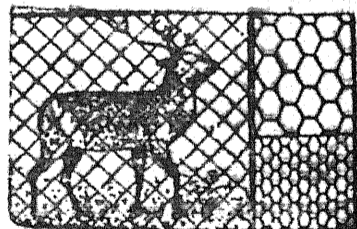
I Zakład Kuśnierski

J. SZWARCMAŃ

Narutowicza 42 (sklep frontowy) Tel. 66-31

poleca gotowe niutra damskie męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Chejżenie nie obowiązuje do kupna.

P.P. krawcom udzielam rabatu



Diuziane Paskany
Piecionki,
Tkaniay

Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczańska 151
telef. 28-97.

Baczność!

Wykonuję garnitury 50 zł palta 45 zł, własne dodatki robota pierwszorzędna

KRAWIEC KAMINSKI

Napiórkowskie 5
front II piętro

Dr. St. Bibergal

Montuski 11 Tel. 62-22
Choroby skórsne i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-5 w

Dnia 31 sierpnia 1929 r. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy mąż, syn, zięć i brat

ś. † p.

EDWARD STACHURA

przeżywszy lat 31

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Al. Kościuszki 93 dnia 2 września 1929 r. o godzinie 5-ej po poł.

Na smutny ten obrzęd zaprasza pogrążona w głębokim smutku -- rodzinę, przyjaciół i znajomych

ZONA.

PRZEZ RADJO

NIEDZIELA, 1 WRZEŚNIA 1929 R.

- 10.15. Naboż. z Bazyliki Wil.
- 11.45—11.55. Kom. z P. W. K. w Pozn.
- 11.56 — 12.10. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego.
- 18.00—18.50. Muzyka z płyt gramof.
- 15.50. Kom. przygodne.
- 16.00. „Wędrowki młodego rolnika”.
- 16.20. „Pilne roboty jesienne” (Dział „Rolnictwo”).
- 16.40. „Co robić w tym czasie w ogrodzie warzywnym”.
- 17.00—17.45. Transmisja z Agrikoli III-go meczu lekkoatletycznego Czechosłowacja — Polska.
- 17.45. Muzyka polska.
- 18.35. Rozmaitości, oraz kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.
- 19.25. „Jak doszli do bogactwa sławni milionerzy amerykańscy” (Z dziedziny „Naukowej Org. Pracy”) — inż. Eugenjusz Porębski.
- 19.50. Transmisja z Opery Poznańskiej. — Opera „Hrabina” Moniuszki.
Po transm. kom.: meteor., polic., sport., nadpr., oraz kom. P. A. T.
- 23.00—24.00. Muzyka lekka z „Oazy”.

26 trupów pod gruzami zavalonego domu.

PARYŻ, 30. 8. „Le Matin” donosi z Algieru, iż z pod gruzów zavalonego domu wydobyto 26 trupów.

Do akt Nr. 1373 1929 r.

O G Ł O S Z E N I E.

Komornik VI rewiru Sadu Crodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Wólczńskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza że w dniu 7 września 1929 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do upadłej firmy „Paweł Bartosz i S-ka” i składających się z różnych artykułów elektro-technicznych oszacowanych na sumę zł. 1343 gr. 90

Łódź, dn. 31 sierpnia 1929 r.

Komornik L. WĄSOWSKI

Szkola rysunku i malarstwa

Szkola Rysunku i Malarstwa, artyści malarza Szczepana Andrzejewskiego rozpoczyna w roku bieżącym szósty rok istnienia.

System nauczania rysunków i malarstwa, został całkowicie zreformowany i oparty na najnowszych kierunkach Akademii Sztuk Pięknych w kraju i zagranicą.

Szkola całkowicie odnowiona, oświetlenie ulepszone, zaangażowano zespół modeli do portretu i aktu, a zbiór modeli gipsowych powiększono.

Program obejmuje rysunek, malarstwo i grafikę: ornamenty bryły geometryczne (perspektywa), rośliny i kwiaty, portrety, akty i kompozycje figuralne.

Po ukończeniu kursu, Szkoła wydaje świadectwa.

Szkola jest zatwierdzona przez Min. W. R. i O. P.

Zapisy codz. od 10 rano do 8 wiecz. Kilińskiego nr. 141.

Z Pełnemi Prawami Gimnazjów Państwowych (Kateg. A)

**GIMNAZJUM ZENSKIE
Z. PĘTKOWSKIEJ i W. MACIŃSKIEJ**

Wólczńska 55

Nabożeństwo szkolne odbędzie się 3-go września w kaplicy gimnazjalnej o godz. 10
Normalne lekcje 4-go września o godz. 8-ej. Egzaminacje wstępne 5-go września systemem lekcyjnym

Podania kandydatek przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 11 do 3. W klasach wstępnych A, B i C opłata wpisowa znizona.

**Uderzenie do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczu-
lenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsen-
ność mogą być łatwo usunięte przy użyciu
naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.
Ścisłe dane naukowe potwierdzają, że woda
Franciszka-Józefa w wypadkach zaparcia
przy tych chorobach, daje najlepsze rezultaty**

Działo się to!..

Jak obchodzon rocznicę pierwszego powstania na Śląsku

W „Placówce“ z dn. 25 b. m. czytamy:

Od jednego z naszych przyjaciół, stałego mieszkańca stolicy, któremu wypadło w niedzielę 18 VIII być w Katowicach, otrzymujemy garść wrażeń osobistych na temat odbywających się w tym dniu uroczystości obchodu 10 letniej rocznicy pierwszego powstania górnośląskiego.

Już poprzedniego dnia — pisze nasz informator — wyczuwać się dało w mieście i najbliższej okolicy znaczne podniecenie umysłów, spowodowane zwłaszcza niefortunnym zakazem obchodu, organizowanego przez zjednoczony komitet organizacji narodowo-chrześcijańskich. Motywy tego zakazu, oparte na ukazie króla pruskiego Fryderyka z 1794 r. — są przedmiotem niemal powszechnej krytyki. Nie dało mi się słyszeć opinii, która by usiłowała usprawiedliwić to niezrozumiałe zarządzenie. Najbardziej dalecy od niechęci do tego kursu politycznego, który reprezentuje p. wojewoda Grażyński — chcą w niem widzieć jakieś nieporozumienie, spowodowane wysoce nienormalną i podnieconą atmosferą, jaka w tej chwili panuje w życiu publicznym G. Śląska.

Niezadowolone w szerokich kołach wzmacnia fakt udzielania bezpłatnego przejazdu kolejną na uroczystości obchodowe tylko do dyspozycji sanacyjnego Związku Powstańców Śląskich, a odmówienie go zwolennikom organizacji narodowo-chrześcijańskich, jak Związek Obrońców Śląska, Nar. Zw. Powstańców Śląskich i Żołnierzy i in.

To też w niedzielę zapełniły się Katowice dużymi zastępami przyjezdnych głównie „Strzelców“ ze Śląska Cieszyńskiego, z Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, z Częstochowy i t. d. by wziąć udział w oficjalnym obchodzie, natomiast rodowici Górnoślązacy z najbliższych okolic Katowic stawili się w Katedrze na nabożeństwie urządzonej z inicjatywą komitetu organizacji narodowych. Przybyły olbrzymie tłumy ludności, które zapełniły katedrę i plac kościelny. Samych sztandarów stowarzyszeń i związków było ponad 100.

Po nabożeństwie i podniosłem kazaniu samorzutnie zupełnie uformował się pochód, który ruszył w stronę pl. Wolności. Przy ul. Andrzeja natrafiono na silny kordon policji broniącej wejścia do miasta.

o minięciu pl. Wolności pochód ruszył na ul. 3 Maja. Wylot tej ulicy obstawiony był kordonem policji pieszej, za którą stała w pewnym oddaleniu policja konna, gotowa do

szarży. Nadszedł moment krytyczny. Łatwo mogło dość do zderzenia demonstrantów z policją... Zmysł dyscypliny ludu śląskiego jednak zwyciężył. Chcąc uniknąć za wszelką cenę niepożądanych starć, pochód skierował się na ul. Sokolską, aby okreśną drogą dojść do miasta. U wylotu tej ulicy natrafiono również na silne kordony policji, która zatarasowała ul. Opolską i narożnik ul. Sokolskiej. Był to drugi moment krytyczny, w którym na skutek wzrastającego zdenerwowania zdawało się, że dojdzie do jakichś ubolewania godnych zajść...

I tu jednak zimna krew i spokój opanowały sytuację. Pochód wrócił na pl. Wolności, gdzie przystanął koło pomnika poległych powstańców.

Pod pomnikiem złożono wieńce, m. in. od delegacji powstańców wielkopolskich, po czym nastąpiły przemówienia pos. Korfańskiego i innych przedstawicieli organizacji b. powstańców i pracowników plebiscytowych. Wspólną nutę tych przemówień stanowił gorący protest przeciwko zakazowi urządzenia obchodu i apel, by lud śląski nie zrażał się dzisiejszymi trudnościami, ale w solidarnym wysiłku wytrwał w walce o lepszą przyszłość dla Śląska i Polski.

W przemówieniach tych uczczono pamięć poległych i zmarłych bojowników o wolność G. Śląska, w szczególności pierwszego woj. ś. p. Rymera. Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy i wzniesiono okrzyki na cześć Śląska i Rzeczypospolitej.

W powrotnej drodze pochód wymijając ciągle wyloty ulic, obstawione przez policję pieszą i konną — skierował się na Załęże:

Tu na placu przy ul. Prezydenta Wojciechowskiego odbyła się defilada organizacji przed ich przywódcami. Trwała ona 50 minut. W karny szereg kroczyli członkowie różnych organizacji, zwolennicy Korfańskiego, obok N.P. R-owców. W podchodzie niesiono różne transparenty z napisami: „Niech żyje autonomia“, „Precz z dyktaturą“, „Domagamy się wolności prasy“ i t. d.

Następnie uczestnicy pochodu zgromadzili się w dużym ogrodzie Wismacha, gdzie wygłoszono kilka przemówień m. in. przez p. Korfańskiego i b. pos. Sikorę.

Tyle nasz informator. Podajemy jego informacje dosłownie, jako historyczny opis tego, w jaki sposób lud górnośląski musiał uczcić rocznicę wybuchu pierwszego powstania przeciw Niemcom. Źródła urzędowe podają inne spisy. Dla całości obrazu i ścisłości, dla użytku przyszłego historyka — trzeba, by i ten był znany.

Komentarzy on nie potrzebuje. Działo się to jedenastego roku od odzyskania niepodległej Polski, gdy ministrem spraw wewnętrznych był dr. Felicjan Sławoj Składkowski, a wojewodą śląskim z jego ramienia dr. Michał Grażyński. W owym to roku obowiązywał jeszcze na polskim G. Śląsku ukaz królewsko-pruski, wydany przed 135 laty przez króla Fryderyka, tego samego, co wstawił się wiarołomnym traktatem przyjaźni z Polską w epoce Sejmu Czteroletniego i brał udział w rozbiorach naszej Ojczyzny.

Na podstawie tego to ukazu zakazano odbycia obchodu.

Z Pińczowa

„Strzelecy“ przeciw „Sokolom“

Walka o salę

(Korespondencja własna)

Sekcja Dramatyczna Tow. Gimnast. „Sokol“ w Pińczowie, prowadziła 20/VIII br. w lokalu kina „Bajka“ próbę przedstawienia.

Próba miała trwać do godziny 7-ej wieczorem.

Nagle przed podzią 7-mą, zjawili się przedstawiciele organizacji „Rezerwiston“ i „Strzeleca“ z oznajmieniem, by się z sali wynieść, gdyż oni chcą salę zająć. Dr. Sztufrowski, student IV roku prawa U. W., grzecznie przeprosił nieproszonych gości.

Goście wyszli.

Nim upłynęły dwie minuty, gdy wraz z wyproszonymi wtoczyło się całe Towarzystwo Strzeleckie, mocno „zawiane“, domagając się wyjścia natychmiastowego z sali.

Powtórnie dr. Sztufrowski tonem dżentelmena powtórzył swą prośbę opuszczenia sali do czasu, aż „Sokol“ skończy swą próbę. Wtedy z ust „Strzelców“, posypały się brutalne zaczepki w formie „chołota“, „goślice“ etc. Zaczęła się wymiana ostrych zdań. Prym wodziły Strzeleczynie, słusznie nazwane przez młode „Sokolice“ „Pannami z musu“, ze względu na ich już zbyt przeciągające się, a często na szwank narażane panieństwo.

Sprawę zlikwidował, p. prezes „Sokolów“ p. dr. Suchanski.

Druhowie „Sokol“ odeszli na scenę i wśród krzyków i zaczepek „modnych“ dżiś „Strzelców“, zasłoniwszy scenę kurtyną, próby dokończyli.

Oto są wyczyny sanacyjne na głębokiej prowincji, czyli — wszędzie i zawsze to samo (Br. Czerw.)



PROSZEK KOGUTEK
DLA DOROSŁYCH
USUWA NA JEDNORAZOWO
BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM“ Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uparcie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu — |

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od 2-VIII do 2 IX 1929 r 5923

Dla dorosłych:

Ziemia Obiecana

według głośnej powieści Władysława Reymonta, malującej życie Łodzi.

W rolach głównych:

JADWIGA SMOSARSKA, KAZIMIERZ JUNOSZA-STEFOWSKI SÓLSKI i inni.

Dla młodzieży:

UKOCHANY SZERYF

Dramat w 7-miu aktach.

— W roli głównej: TOM MIX —

Nadprogram PIES z HUXVILLE'U

Nowy marsz żałobny

Ku czci gen. Bema

W Krakowie tworzy się dużo. Nie brak tu umysłów twórczych, oryginalnych a czasami nawet czysto robzinnych, których dzieła odbiegają daleko od szablonów piękna z zagranicy importowanych. W tutejszym światku muzycznym wybił się talent niepośledni w osobie zaszczytnie znanej p. Marji Orion-Bakowskiej, najlepszej uczennicy profesorów tej miary, jak Melcera i Żeleńskiego, która z okazji uroczystości generała Bema skomponowała piękny „Marsz żałobny”, odegrany brawurowo przez wojskowość w Warszawie, Krakowie Tarnowie i t.d. Marsz ten mający wszelkie walory pierwszorzędnej kompozycji, w lejtmotywie i tematyczności orkiestralnej nie przypo-

mina niczem Chopina czy Beethovena w ich utworach podobnego pokroju. W polifonicznej strukturze kompozycji p. Marji Orion-Bakowskiej nie znać żadnego wpływu obcego. Dominanta „Marche funebre” (w umiejętnej instrumentacji znanego muzyka Schreyera) jest swoistą oryginalnością ujęcia i przeprowadzenia głównego a „ponurego” tematu. P. M. Orion-Bakowska jest nadto cenioną kompozytorką całego szeregu „pieces precieuses”, jak n. p. „Berceuse” i świetnej sonaty, poświęconej mistrzowi Ignacemu Faderewskiemu, której zwiastuje cyzellerski „menuet” jest klejnocikiem kompozytorskiego kunsztu. (Dr. M.)

Pożyteczna inowacja

Telefonowanie z będącego w ruchu pociągu

W Ministerstwie Komunikacji w Warszawie badany jest obecnie wynalazek pewnego technika polskiego, przy którego pomocy można będzie telefonować z pociągu będącego w ruchu.

Pociąg, połączony zostanie z normalną

siecią telefoniczną tak, że każdy pasażer będzie mógł telefonować z pociągu do domu, lub do innego miejsca. Wynalazek ten, stanowiący olbrzymie udogodnienie, zwłaszcza dla kupców i dziennikarzy, ma być nader prosty i nieskomplikowany.

Niedyskrecje amerykańkianina

Zobaczył w Rosji za wiele

Wracając do Ameryki z podróży po Rosji sowieckiej, przemysłowiec Wrigt udzielił w Rydze przedstawicielom prasy wywiadu i podzielił się z nimi swymi wrażeniami.

— Przybyłem do Rosji, zaznaczył, w grupie turystów amerykańskich. Podróż była zorganizowana przez Amalgamed Bank w New Yorku. Przyjechalśmy ze Sztokholmu do Piotrogradu statkiem.

Od pierwszego kroku w mieście byliśmy uderzeni nadzwyczajną nędzą ludności. Nie wyobrażałem sobie nigdy, że ludzie mogą żyć w takim niechlujstwie.

Zwiedziwszy Moskwę, Sewastopol i Jaltę,

turyści amerykańscy doszli do przekonania, że cały kraj żyje w atmosferze rozpacz i nędzy. W żadnym innym kraju Amerykanie nie widzieli tylu żołnierzy i tyle uzbrojonych osób cywilnych.

Na ulicach widzi się wszędzie domy bez okien ze zrujnowanymi dachami. Gdy Amerykanie zwracali się w tej sprawie z pytaniami do oficjalnych przewodników, ci nic nie odpowiadali.

Wogóle w Rosji pokazuje się cudzoziemcom to, co sowiety chcą pokazać, gdy mają w tem interes

Wróg szcurzych samiec

Kim jest ten, co zabija samice

P. W. Rodier z Melbourne w Australji postanowił dokonać wielkiego czynu i uwolnić świat od szcurków.

Stworzył sobie do tego osobną teorię, opisał ją w szeregu broszur, odczw i pisemek ulotnych i rozsyła je w pakietach po świecie.

„Zadziwię ludzkość w świecie całym — mówi w nich — nie wyjmując Mussoliniego, kiedy jej powiem jak może sobie dać radę ze szcurkami”.

Jego teoria jest prosta, mianowicie, że przy tępieniu szcurków powinno się wybijać tylko samice. Szcur bowiem jest stworzeniem poligamicznym, jeżeli więc liczba samców będzie większa, niż samic, to samce będą zagryzały wszystkie młode.

A jeżeli liczba samców będzie bardzo znacznie większa, tak, że dla nich nie wystarczy samica, to pozostała reszta będzie się tak martwiła, że zamartwi na śmierć i dojdzie do zupełnego niemal wytępienia szcurków.

„Człowiek, który świadomie i rozmyślnie zabija szcurze samce, jest plagą i hańbą swego kraju. bez względu gdzie żyje”

Tak głosi p. Rodier i pod wyobrażeniem sztandaru angielskiego umieszcza podpis:

„To jest nasza chorągiew. Walczcie za nią, pracujcie dla niej i na miłość nieba nie bądźcie dla niej nieojalni, zabijając samce szcurków!”

Wyspa radjofonji

Na całej bodaj kuli ziemskiej — krajem najbardziej upośledzonym pod względem radjowego odbioru jest Guatemala.

Dotychczas nikt nie zdołał ustalić, czy temu winien klimat, góry, czy jakiś inny, niewykryty jeszcze przez naukę, czynnik lokalny — faktem jest, że od kwietnia do sierpnia najbardziej udoskonalone aparaty odbiorcze w Guatemali uparcie milczą.

We wrześniu i październiku coś się zmienia i ucho radjosluchacza zaczyna rozróżniać w eterze słabe głosy, wzmagające się stopniowo od listopada aż do lutego.

W marcu znów następuje przełom i odbiór staje się coraz cichszy, aż wreszcie z początkiem kwietnia — ustaje zupełnie.

Walka o radio

Holenderskie stacje iskrowe Huizen i Hilversum obsługują: pierwsza — katolickie i ewangelickie radio - organizacje, druga zaś — socjalistyczny związek radjosluchaczy VARA i bezpartyjny związek radio-słuchaczy AVRO

Pomiędzy tymi dwoma związkami toczą się obecnie zapamiętałe spory o wyłączne użytkowanie stacji Hilversum dla własnych celów. Zorientowawszy się w przeważających wpływach socjalistów, AVRO zrezygnowało ostatnimi czasy z eksploatacji wyżej wymienionej stacji i powzięło myśl zbudowania 10 małych stacji, rozrzuconym po całym obszarze Holandji.

W razie zrealizowania tego planu, stacja Hilversum przejdzie niepodzielnie w ręce socjalistycznych, liberalnych i wolnomysłnych związków.

Solidarność japońskich studentek

W mieście Otaru w Japonji wybuchł strejk wśród studentek, kończących kurs w szkole Gospodarstwa Krajowego, z powodu zbyt ostrych egzaminów końcowych, których nie zdało 6 studentek na 67 dopuszczonych do egzaminów.

Niższe klasy tej szkoły zastrejkowały natychmiast, chcąc okazać sympatię dla swych koleżanek z najwyższego kursu. Zaraz po wybuchu strejku doszło do konferencji pomiędzy kierownikiem szkoły p. Kawahara a prezesem opieki szkolnej Okuru.

Konferencja pozostała bez wyniku, gdyż obaj kierownicy postanowili nie ustępować. Wobec takiej decyzji, wszystkie wychowanki szkoły przestały do niej chodzić.

REKLAMA TO POTĘGA

Edmund Wasilewski

Plotkowska 152

poleca w wielkim wyborze modne towary z fabryki
Leonhardta i Blelskich
na płaszcze i garnitury oraz jedwabie i welny na suknie.

tel. 44-64

Aparat, który łowi światło

Nówy wynalazek angielski

Z Londynu donoszą, że wynalazca tamtejszy John L. Baird skonstruował aparat, który, zdaniem znawców, będzie mógł w największe nawet ciemności i przy najgęstszej mgle odkryć światła zbliżającego się okrętu na bardzo znaczną już odległość.

Coprawda dotychczasowe doświadczenia z „okiem nocy” prowadzono tylko na lądzie nie podczas mgły, lecz w warunkach doświadczenia sztucznie stworzonych.

Ustawiono bowiem aparat na pagórku, a w odległości 5 kilometrów zapalono latarnie automobilowe, których, pomimo jasnej pogody, z pagórka gołem okiem zupełnie się nie widziało.

Jednakże, kiedy nastawiono „oko nocy”

i zaczęto nim przeszukiwać przestrzeń, bardzo szybko na jego płycie szklanej pojawił się jasny, zabarwiony pomarańczowo punkt, odpowiadający światłom automobilu, a aparat nie tylko podał kierunek zakrytego światła ale także dokładnie jego odległość.

Do tego doświadczenia latarnie automobilu zakryto płytą ebonitową, uważając ją za najepsze zastępstwo mgły. Jednakże doświadczenie musi się sprawdzić jeszcze w warunkach naturalnych, wśród gęstej mgły, a jeżeli wyniki będą równie dodatnie, to kwestja zwalczania niebezpieczeństwa mgły w żeglarswie będzie rozwiązana, a „oko nocy” wyprze dotychczas używane aparaty głosowe.

Humor.

Lekcja tańca.

— „Dwie rzeczy uniemożliwiają panu wyuczenie tańców”.

— i ?

— „Pańskie nogi!”

Wystarczające.

— „Dlaczego pan kazał wykonać tylko jedno zdjęcie swych bliźniaków?”

— „Ah! widzi pan. Przecież one są tak do siebie podobne, że jedna fotografia — moim zdaniem — najzupełniej wystarczy!”

Humor radiowy.

— Kto był pierwszym radjotechnikiem?

— Adam.

— Dlaczego?

— Bo z jego żebra stworzono najgłośniejszy i najtrwalszy głośnik.

Cyganerja.

— Dlaczego otwierasz szyjkę widelcem, a nie korkociągiem?

— Bo korkociąg tkwi w drzwiach jako wieszak.

Czuły.

Znany z dowcipu komedjopisarz francuski Tristan Bernard spożywa śniadanie w jednym z najelegantszych hotelów na Rivierze. Rachunek wypadł bardzo słony. Tristan Bernard każe zawołać zarządzającego.

— Pan jest dyrektorem restauracji?

— Tak jest.

Bernard zapłakał i rzucił mu się w ramiona:

— Najdroższy! Uściska mnie. Pocałuj mocno, mocno! Już się nigdy w życiu nie zobaczymy!

Rozmowa dyrektorów teatrów.

— Jak tam u was wczoraj było?

— Szczęście.

— Tysięcy?

— Nie. Osób.

Symbol dążenia ku rozbrojeniu na morzu

Czyli poszukiwania za nowym typem okrętów wojennych

Z Londynu donoszą, że angielsko-amerykańskie rozmowy w sprawie rozbrojenia na morzu gubią się formalnie w szczegółowej dyskusji w sprawie wyszukania specjalnych typów okrętów wojennych.

Stany Zjednoczone uważają za możliwe osiągnięcie parytetu najpóźniej w r. 1936, podczas gdy admiralicja angielska jest zdania, że

nie można odrazu wycofać z morza starych typów małych krążowników. Dalszym problemem technicznym jest zaprojektowanie nowego typu okrętowego, t. zw. „krążownika policyjnego”, statku wojennego, szybszego od torpedowca, szybszego i silniejszego od kanonierki, który pełniłby służbę bezpieczeństwa na oddalonych liniach wodnych, a posiadałby zarazem dostateczne uzbrojenie artyleryjskie.

Problem, omawiany obecnie przez angielskich konstruktorów, daży w kierunku wytworzenia typu okrętu o pojemności 4000 tonn, posiadającego 4—6 15 centymetrowych dział o szybkości najwyżej 25 mil morskich.

Prawdopodobnie konstruktorzy angielscy będą wzorowali się na typie dawnej niemieckiej „Emden”. W rozmowach angielsko-amerykańskich, Amerykanie podkreślili, że okręty o wielkości i sile obecnych niemieckich małych krążowników dla celów policyjnych, są za silne.



CEMENT

ze wszystkich cementowni Rzeczypospolitej Polskiej wagonowo po oryginalnych cenach fabrycznych ustalonych przez ce. tro-cement, Warszawa, bezkrowo ze składu po cenach konkurencyjnych.

Łódzki Związek Handlowy

H. ŻMIGROD I S-ka

KO-NSTANTYNOWSKA Nr.99. Tel. 15-6 63005



DANIEL POIRE.

A JEDNAK...

Niby pod naporem potężnej wichury drzwi pracowni Marcela Polain rozwarły się gwałtownie i Robert Vidier wtargnął do pokoju.

Prawnik, zniecała oderwany od swych zajęć, wyprostował się odruchowo i wlepił w przyjaciela wzrok osłupiały.

— Robercie! co znaczy ta...

— Wysłuchaj mnie!

— Jakie wzburzenie! Wpadasz do mnie niby złoczyńca ścigany.

— Tak jest.

Wyrzucił z siebie te słowa głosem oschłym i twardym, z taką gwałtownością, że Marcel Polain, którego trudno było wyprowadzić z równowagi, zadrżał utajoną trwożą.

— Uspokój się, mój stary i zechciej mi opowiedzieć.

Robert Vidier osunął się na fotel, z głową wciśniętą w ramiona, patrząc przed siebie wzrokiem skamieniałym, napiętym do ostatecznych granic, wzrokiem, który zdawał się prze wiercać mury, by poza nimi dojrzeć niewiadomo jakie widzenie odległe, niewiadomo jakie oman wyobraźni.

Wreszcie zapanował nad sobą.

— Marcelu, przyszedłem prosić, byś mnie zechciał bronić.

— Bronić cię! Ale dlaczego? Przeciw ja kiemu oskarżeniu?

— Zaraz dowiesz się o tem.

Przez chwilę jeszcze milczał, milczeniem pełnym wysiłku, podczas którego zdawał się gromadzić wszystkie fakty, piąć je w jedno ognisko, poczem głosem bezdźwięcznym, zagłasił, jakby wyczerpanym, głosem ludzi u spowiednicy, począł mówić.

— A więc słuchaj. Przedewszystkiem zwracam się z prośbą błagalną, byś zechciał dla zrozumienia mnie, przyzwać na pomoc całe twe uczucie i uwierzyć, że nie jestem szaleńcem. Znasz mnie przecież nie od dzisiaj i wiesz, że choć nerwy mam napięte do ostateczności, ale umysł jest zdrow najzupełniej.

— Te wstępy, po trzydziestu latach przy jaźni są chyba całkiem zbyteczne. Robercie.

— Zatem, dziś rano jeszcze przebywałem w posiadłości państwa Maulois, dokąd rok rocznie, o tej porze bywam proszony na polowanie.

W trzy dni po mojem rozgoszczeniu się — to znaczy ma. zj więcej, przed dziesięciu dniami — niejaki Andre Heubert zawitał na zamek.

Przybycie jego oczekiwane było niecierpliwie przez naszych gospodarzy, sławiących przy każdej sposobności wytworność, oglądę i rączy dowcip swego przyjaciela. o którym ponadto wieść niosła, że jest znakomitym my

śliwym. Zostaliśmy sobie wzajemnie przedstawieni. Samorzutnie, serdecznym ruchem wyciągnął ku mnie rękę, oświadczając:

— Raduje mnie znajomość z panem.

Ja tylko głowę skłoniłem w milczeniu.

Prawdziwie, zachwyty wygłaszane na rachunek Andre'a Heubert, okazały się aż nadto usprawiedliwione. Posiadał on rzadki dar czarowania wszystkich obecnych, okazał się istotnie niezastąpionym. A jednak... jednak, stykając się z nim, nie umiałem zdławić w sobie dziwnego uczucia, że wszecmiar niepojętego, zważywszy, iż wszystko, co tyczyło tego człowieka, było mi zgoła nieznanem, a nazwisko jego dopiero tu, w tym zamku, poraz pierwszy obito się o me uszy.

W ciągu dni najbliższych usiłowałem po konać w sobie to wrażenie. Czyż można jednak zmagać się skutecznie w podobnym wypadku, gdy żaden namacalny dowód nie usprawiedliwia naszej niechęci, gdy próżno staramy się przytoczyć na swą obronę jakieś uzasadnione zarzuty, gdy żadna ułomność nie wychodzi na jaw, która wytłumaczyłaby tę bezpodstawną wrogość, a której stwierdzenie byłoby dla nas prawdziwym ukojeniem?

Zaiste, podświadomość nasza, Marcelu, jest czemś niesamowitem zgoła! Jakże srodze mści się nieraz na nas za tak częste ujarzmienie! W takich-to chwilach okazuje się istotnie bezlitosna, kieruje nami i włada według swego widzimisie. Czyż nie jest jej, tej tajemne-

Długie włosy i długa suknia

W najbliższej przyszłości, a właściwie to nawet już teraz, w trochę „późniejszej teraźniejszości” mamy do zanotowania dwie poważne zmiany w dziedzinie mody: długa suknia i długie włosy.

Byłaby to doprawdy miłobowa wieść, zwłaszcza dla tych pań, które posiadają ładne nóżki i dla tych, które mają brzydkie włosy. Na szczęście sytuacja nie przedstawia się tak groźnie. Długa sukienka jest w danym wypadku szczerym eufemizmem. Nie ma nawet o tem mowy, aby powrócić do dawnych tradycji, gdy piękne panie z powodzeniem zastępowały dozorców domowych, zamiatając długimi spódnicami wszystkie schody.

Prawdę mówiąc, to przyszła długa sukienka będzie jeszcze krótsza. Przynajmniej w zasadniczej linii. Dość jest trudno coprawda określić tę zasadniczą linię, gdyż cały dół spódniczki szaleje w swej asymetrii. Możemy więc ustalić, że zasadniczą linią spódniczki jest ta, która miejscami, sięga samej ziemi i miejscami jest zupełnie krótka.

Ustosunkowanie tych dwóch „czynników” pozostawione jest dowolnej fantazji pięknych pań, które mogą według swego upodobania odsłaniać i zasłaniać te części nóżek, jakie im zasłaniać i odsłaniać wygodniej i przyjemniej.

Do równej, długiej spódniczki nie ma już powrotu. Przynajmniej w najbliższych trzech pokoleniach.

Druga zmiana, to powrót do długich włosów.

Niezupełnie jednak.

Na dzień nosi się włosy krótkie i tylko krótkie. Długie pozostają niewygodnym, niemodnym, przestarzałym anachronizmem.

Na wieczór — do teatru, dancingu, sali balowej — inaczej mówiąc do wieczorowej toalety — obowiązują włosy długie.

Jak uzgodnić te dwa przeciwieństwa. — Nad tem niech sobie śliczne panie łamią swoje krótko ostrzyżone lub długowłose głowy.

Jeśli która zachowała dotychczas jeszcze długie włosy, niechże czempredziej spieszy do fryzjera i każe je ostrzyż.

Dzień jest dłuższy od wieczoru i wymaga większej swobody, mniejszego skrepowanie.

Na wieczór przypina się loczki, loki (broń Boże warkocze lub koki), wreszcie wkłada się jedwabna, kolorowa peruczkę, (ale

to dopiero w sezonie zimowym), która i nadal pozostanie modna.

Linja sylwetki nie ulegnie w tym sezonie zasadniczej zmianie i trzeba bardzo wprawno oka, ażeby ją uchwycić. Najwięcej zmieniła się spódniczka; talja podniosła się, a sama spódniczka wydłżyła się i rozszerzyła.

Patrząc na ostatnie modele widzi się jak sukienka Panią zmienia. Przecież niedawno jeszcze wystarczało na sukienkę półtora metra materiału, podczas gdy dziś na skromną sukienkę trzeba cztery pięć metrów. Nawet plisowanie ustępuje miejsca miękkim udrapowanym fałdom. Linja jednak zasadnicza pozostaje nadal prosta i należy uważać, aby kłose nie rozszerzyły zbyt sukni, gdyż psuje to całość modnej sylwetki.

Tendencje obecnego kroju polegają na tem, aby stworzyć miękkie spadek sukni, a zarazem zachować prostą linię, którą tak lubi królowa moda. Podczas ruchu kłose i woluty, fałdy i godety rozsuwają się i zmieniają kształt, czyniąc sylwetkę pięknej Pani szczególnie wdzięczną i efektowną.

Fałdy i plisy zgrupowane są na biodrach lub na przodzie sukni. Modne jest przybranie dołu wąskim błyszczącym galonem. Wygląda to szczególnie ładnie przy crepe-de-chine'ie, dając ciekawy kontrast połysku galonu z dyskretnym matem krepy.

Bardzo ładny efekt daje ułożenie fałd w formie kielicha kwiatu przyczem dół zachowuje linię płatków a Pani wygląda w takiej sukience jak prawdziwy kwiat.

Mściwy konkurent

Zabrał rywalowi kochankę wraz z całym domem

Romantyczna historia, możliwa tylko nad brzegami Amazonki.

Bogaty kupiec Kwefi w odludnej zacisznej zatoce jednego z mniejszych dopływów Amazonki, zbudował sobie mały domek, pilnowany przez wiernego, indyjskiego sługę. Do domu tego kupiec przyjeżdżał czasami motorowym jachikiem dla polowań i aby móc przepędzić parę beztrudnych dni ze swą kochanką.

Do Kwefiego pałał nienawiścią niejaki Gregor, również kupiec, któremu interesy zlewały na skutek konkurencji Kwefiego. Przyciśnięty przez dłużników, sprzedał resztę towarów, zakupił mały stateczek, a wyposażywszy go w przybory myśliwskie, oraz narzędzia rolnicze, uknął z miasta w towarzystwie kochanki Kwefiego. Nie dosyć na tem. Po drodze zawitał do ustronnego domku i pomimo uporu służącego, polecił go rozebrać i wraz z urządzeniem zafundować na statek. Następnie zaś znikł gdzieś w labiryncie rzek i rzeczulek, wchodzących do Amazonki, a porosłych na brzegach nieprzebrodzoną, podzwrotnikową puszcza.

Przypuszczalnie zamierza on przepędzić parę lat w górze rzeki na polowaniu, lub też nawet na stałe się osiedlić w jakiejś rolnictwu sprzyjającej okolicy.

Świadczyłoby o tem zabranie narzędzi rolniczych i kilku rodzin obsługi statku, którzy mogliby stworzyć zaczątek kolonii.

Kwefi, dowiedziawszy się o wszystkim, wpadł w wściekłość, uważając, iż jest poszkodowany materialnie i na honorze, gdyż Gregor zamieszka z jego kochanką w jego własnym domu, przestawionym tylko na inne miejsce. Utrzymuje on nawet, iż kochanka nie mogła go zdradzić, lecz musiała zostać porwana przemocą, czemu jednak nie wszyscy wierzą.

Zorganizowany pościg nie dał rezultatu. Obecnie Kwefi zakupił trzy stateczki rzeczne i uzbraja je oraz werbuje załogę. Statki te mają rozpocząć systematyczne poszukiwanie dorzecza Amazonki, celem odbicia kochanki i odebrania domu — za co Kwefi naznaczył wysoką nagrodę.

Wynik tego pościgu jest bardzo wątpliwy. — Aby przeskoczyć bowiem labirynt trzebaby całej flotyli, pracującej przez długie lata. Chyba przypadek dopomoże — ale ten zwykle sprzyja właśnie romantycznym eksploatorom.

sile, wiadome to, czego nasz umysł, przy całym swym mędrkowaniu, przy całych swych mizerynych fortelach nie jest w stanie wysłuchiwać? Chwyta ona fale najbardziej nieuchwytnie, nie tłumaczy, ale pojmuje.

Tak jest, Marcelu, zwracam się do ciebie, niby na poły obłąkany. A jednak nie jestem nim bynajmniej, rozważam jasno wszystkie okoliczności sprawy. Pewien drobny szczegół pozwoli ci zresztą osądzić, w jakim stanie pobudliwości znajdowały się me nerwy.

Ubiegłej środy zgromadziliśmy się w hali, osamotniony, siedziałem na uboczu. Pani Maulois i Andre Heubert gawędzili ze sobą przy pianinie. A ja, wbrew swej woli, nie spuszczałem oczu z tego ostatniego, rozumiesz mnie, wbrew swej woli, pojmo wałem bowiem jak bardzo natarczywość moja była niewłaściwa.

Głos jego budził we mnie uczucie rozgoryczenia, prawie bólu.

Powodem tego wzburzenia nie były zgola słowa, zupełnie zresztą bez znaczenia, jakie wypowiadał, ale właśnie sam głos, żarliwy namięty, o metalu raczej ujmującym, który działał na mnie bezpośrednio i rozpałał we mnie żagwie buntu. Ten głos... A także jego ręce, wytworne, czule, gibkie ręce, o ruchach zaokrąglających się zawsze w pieszczotę. Ach! te ręce, widzisz, nie wiem wcale, jak ci to wyrazić? miałem wrażenie, że... chciałem

z czegoś; tak, to właśnie że zachowały na sobie ślad jakiegoś zbliżenia.

W tem, Andre Heubert wielce uprzejmie zwrócił się do mnie z zapytaniem:

— Czy nie byłby pan usposobiony, drogi panie, do małej partyjki pokera?

Nie mogłem ścierpieć tego spojrzenia uprzejmego i czystego i z wściekłością, w nagłym wybuchu szału, prosto w twarz, jakby odwzajemniając się za jakąś obelgę, cisnąłem: — Nie.

Poczem wybiegłem z pokoju, pozostawiając zebranych w głębokim osłupieniu. Zaledwie znalazłem się u siebie, opadła mnie nagle chęć conajrychlejszego powrotu do Paryża, przemówiłem sobie jednak do rozsądku i pozostałem. Ach! jak dobrze byłbym wówczas uczynił, odjeżdżając!

Robert Vidier przerwał na chwil kilka, swe opowiadanie. W jego twarzy wzburzonej toczyły się żrenice oszalałe, szukając, zda się jakiegoś punktu oparcia. Po chwili, głosem urywanym, znów począł mówić:

— Ten stan trwał niezmiennie dni następnych i napróżno starałem się odzyskać duchową równowagę. Wreszcie, dzisiejszego ranka... Dziś rano wyruszyliśmy wszyscy, ledwo świt, do lasu, na naganke. Nagle bażant jakiś zerwał się tuż nad moją głową. Złożyłem się i dałem ognia, nie trafiwszy go jednak, pomimo, że szybował bardzo nisko i lotem dość

nieskorym. Niezręczność moja wywołała uśmiech na wargach Andre'a Heubert, stojącego opodal. Zwrócił się do mnie ze słowami — nie przypominam sobie dokładnie wyrażenia — ale które brzmiały tak, mniej więcej:

— Nie może się pan dzisiaj pochłubić zbyt celnym strzałem.

Wówczas, posłuchaj, ujarzmiony niewiadomo jaką siłą — tak jest, domyślasz się już zapewne? — przyłożyłem ponownie strzelbę do ramienia i z najbliższej odległości, wypaliłem po raz drugi, mierzając prosto... w niego. Ach! widzę jego upadek łagodny, jak kukły, która osuwa się bez jęku.

Robert Vidier zamilkł, wyczerpany i prawie szeptem, ze wzrokiem wbitym w żrenice Marcela Polain, dokończył:

— Jednym skokiem, obłąkany przerażeniem, znalazłem się przy nim i klękawszy, rozrywałem jego kurtę myśliwską.

Z kieszeni jej wyslizgnął się portfel i pa dając, odsłonił fotografię Zakieliny. Zakieliny, Marcelu, którą miłowałem nadewszystko, którą ubóstwiam po dziś dzień, a która porzuciła mnie przed rokiem. Dla kogo? — napróżno starałem się o tem dowiedzieć.

I dlatego to właśnie, dlatego, wbrew swej woli, bez mej świadomości zabiłem tego człowieka. Nikt mi wierzyć nie będzie, Marcelu. A jednak...

Tłum. F. M.

Sprostowanie

Do
Redakcji Gazety „ROZWOJ”
w miejscu

Szanowny Panie Redaktorze!

W nr. 228 Jego poczytnego pisma z dnia 18 b. m. ukazał się artykuł p. t. „Die polnische Wirtschaft” — „Stosunek na Kolejach Dojazdowych”, w którym autor zupełnie nie-słusznie i bez znajomości rzeczy poczynił zarzuty do funkcjonariuszy Ł. W. E. K. Dojazdowych.

Przeprowadzone na zasadzie powyższego ścisłe słuźbowe dochodzenie ustaliło, że:

1) W dniu 17 b. m. o godz. 13 min. 35 na pociągu linii Łódź—Kochanówek faktu złego traktowania pasażerów przez motorniczego danego pociągu nie było, natomiast prawdą jest, iż z powodu dużego napływu pasażerów okazała się potrzeba przyczepienia dodatkowego wagonu, w którym to celu motorniczy zmuszony był przejść na tylny peron wagonu motorowego. Ponieważ zaś peron powyższy był całkowicie zajęty przez pasażerów, tamujących dostęp do wagonu i absolutnie nie reagujących na prośby motorniczego by go nareszcie dopuszczono do regulatora zmuszony był precyzyjnie się do takowego (wyjaśnienie motorniczego niezgodne z prawdą — przyp. Redakcji). Fakt, jakoby motorniczy kłął pod adresem pasażerów nie potwierdza się, chociażby dlatego, iż żaden z pasażerów, lub konduktora o nietaktowne zachowanie się Nieprawdą również jest, jakoby konduktor widział wiszących na stopniu pasażerów i na pierwszym przystanku nie zabrał ich do wagonu, natomiast możliwą prawdą jest, iż dwaj pasażerowie uwiesili się z lewej strony pociągu, jak również możliwym jest, iż ci pasażerowie chcieli rozmyślnie przejechać bez biletów, co się praktykuje bardzo często, gdyż konduktor widzieć ich z lewej strony niema możliwości, będąc zajęty pracą wewnątrz wagonu. Każdy pasażer wie o tem, iż czepianie się stopni wagonów jest niedopuszczalne, w wypadkach zaś przepełnienia wagonu we własnym interesie wskazanem jest zaczekanie kilku minut na następny pociąg.

2) W tymże dniu, gdy pociąg Nr. 2 linii Łódź—Aleksandrów przybył na przystanek „Zabieniec”, przejazd przez tor P. K. P. był zamknięty założoną na szynę zaporą, tak zwaną „wywrotką”, przyczem jednocześnie zostawiony szlaban. Trzeba wiedzieć, iż dróżnik P. K. P. ma możliwość dowolnego podnoszenia szlabanu, w celu przepuszczenia wozów, nie znaczy to jednak, by jednocześnie z wozami mógł przejechać pociąg Ł. W. E. K. D., gdyż raz założonej wywrotki, która jest automatycznie połączona z semaforem, przed przejściem pociągu P. K. P. dróżnik zdjąć nie może. Dopiero po przejściu parowozu, t. j. po 12 minutach wywrotka została zdjęta i wówczas motorniczy mógł ruszyć naprzód, a zatem zarzut, jakoby motorniczy nie skorzystał z podniesienia szlabanu i nie przejechał razem z wozami, a czekał 12 minut niepotrzebnie, jest zrobiony z powodu absolutnej nieznajomości rzeczy. W tym wypadku nawet tak wychwalany przez autora i godny naśladowania funkcjonariusz niemiecki nicby nie poradził!

Bacz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania

Towarzystwo Łódzkich
Wąskotorowych Elektrycznych
Kolei Dojazdowych.

Przytaczając powyższe skromnie komunikujemy, że jednym z jadących „stopniem” pasażerów był współpracownik redakcji wycałkowania, który podążał niemal do stacji krańcowej a zatem (choćby już z tego tylko powodu) nie miał zamiaru odbyć całej długiej

Dnia 2-go września 1929 roku w poniedziałek o godz. 9.30 zrana w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

s.†p.

JOZEF A WARKSTOWA

Emeryta b. Kierownika Szk. Powsz. № 1.

zmarł opatrzony św. Sakramentami 31-go lipca 1929 roku w Wawrze pod Warszawą w par. Rzeźna, pogrzeb odbył się 2-go sierpnia r. b.

Niniejszem Koledzy, Znajomi i b. Uczniowie są proszeni o udział w tem nabożeństwie.

Wieszczce przeczucie króla poetów

Mickiewicz o rozwoju techniki

(e) Władysław Mickiewicz, syn wieszczki w wspomnieniach swoich o ojcu (wydanych w Poznaniu w 1929) wspomina, iż ojciec jego w r. 1829 powziął myśl napisania dzieła w języku francuskim, które przedstawiać miało historję przyszłości. Dzieło to znany jedynie z opowiadań Odyńca, gdyż tylko kilka ówiatek wykończonych już „Historji Przyszłości” ocalało. Odyniec widział przeszło 30 arkuszy już ukończonych. Adam Mickiewicz odczytał mu niektóre ustępy. Dziś po stu latach przepowiednie te sprawdzają się co do joty.

Mickiewicz przepowiada np. zrównanie kobiet we wszystkich prawach z mężczyznami, a te, które nie mogą się pozbyć starych przesądów, stanowią „izbę niższą”, w obradach sejmowych. Izba ta jest jedyną opozycją i tamą przeciw absolutnemu panowaniu tego, co „izba wyższa”, t. j. męska zowie „czystym rozumem”, — potępiając wszystkie u czucia

Opowiadanie zaczyna się około r. 2000. Po ogólnym poglądzie na ówczesny stan świata mianowicie Europy, następuje opis jej przygotowań i narad sejmowych wobec grożącej na paści Chińczyków, która w końcu przychodzi

drogi bez biletu. Konduktor zaś miał zaszczyt widzieć takowego dokładnie, zwrócił się bowiem doń, jak i do jego „sasiada”, per: „panowie, nie wolno stać na stopniu!” Uprzejmy i poczciwy ten człowiek nie zmusił pasażerów do opuszczenia ich „miejsc” podczas jazdy, wzamian za co mogli nie czekać, aż obaj zdążą zająć właściwe miejsca w wagonie.

Motorniczy, jak ustalił niestety wspomniany współredaktor, jeszcze przed — oczywiście — śledztwem P. P. Dyrekcji, nie miał aż tak zapełnionego peronu, aby to krępowało jego ruchy. Nie miał wymaganej przez siebie swobody, albowiem — poprostu był na służbie, nie zaś... na wygodnej kozetce, czy kanapie podczas sjeisty poobiedniej.

Zrozumiałem jest, że nawet dziennikarz może nie wiedzieć o istnieniu i funkcjonowaniu połączonej z semaforem wywrotki. Wyjaśnienie w tym punkcie uważamy za najzupełniej wystarczające, i całkowicie słusznie, jakkolwiek ton sprostowania jest nieco szorstki, chociaż — przypominamy — zastrzegaliśmy się wyraźnie, że poruszona przez nas spawa niedokładności, dotyczyła nie dyrekcji Ł. W. E. K. D., a tylko personelu technicznego tychże.

Kwestję uważamy za wyczerpaną.

(s. a. t.)

do skutku. Bitwa stoczona przez bataljony kołb i młodzieńców (przysposobienie wojskowe) pod wodzą bohaterki z nad Wisły, kończy część pierwszą.

W drugiej części Adam Mickiewicz opisuje wejście ziemi w stosunki z planetami.

A to zapomocą balonów które wówczas tak mają żeglować po powietrzu, jak dziś okręty po morzu. Cała zaś ziemia ma być pokryta siecią kolei żelaznych, które zaczynają na próbę budować w Anglii, a którym Adam Mickiewicz ogromną przepowiada przyszłość. A cóż dopiero mówić o cudach przemysłu, wynalazkach i odkryciach, które już są opisane w tej historii przyszłości? Jest to świat z tysiąca i jednej nocy, a wszystko tak poetyckie tak cudowne, a przytem tak na pozór prawdopodobne że pragniesz — mówi Odyniec — żeby tak było i wierzysz, że tak być może.

Mickiewicz opowiada w proroczym natchnieniu o całych flotach skrzydlatych, domach i sklepach budowanych z żelaza na kołach, a pędzonych po kolejach żelaznych zewszczę stron lądu na wielki jarmark pod Lizboną dotąd znówu ocean w olbrzymich okrętach parowych przynosi plody innych części świata. Wspomina o Archimedesowych zwierciadłach, ustawionych na ogromnych przestrzeniach w ten sposób że ogniste litery, odbite w pierwszym, w okamgnieniu odbijają się w ostatnim. O teleskopach, przez które z balonu można całą ziemię obejrzeć, a z ziemi widzieć, co się dzieje w przestworzach i na księżycu. O akustycznych przyrządach, za pomocą których, siedząc spokojnie przy kominku w domu lub w hotelach, można słuchać nadawanych w mieście koncertów lub wykładów lekcji publicznych.

Zeńskie Gimnazjum

C. WASZCZYNSKIEJ

z pełnemi prawami s. 67 państw. (zat. A)
ul. Żelazna 15 — | — tel. 19-00.

Przyjmuje zapisy nowych kandydatek
codziennie od godz. 9—14. e.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się (systemem lekcyjnym) 4-go września.

Początek roku szkolnego 3-go września.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 1 września — Idziego O.

600

Wiadomości bieżące**Dyżury aptek.**

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

L. Pawłowski, Piotrkowska 307. E. Hamburga, Główna 50. B. Głuchowski, Narutowicza 4. J. Sitkiewicz i S-ka, Kopernika 26. A. Charemzy, Pomorska 12. A. Potasza, Pl. Kościelny 10. (w)

Z Konserwatorium muz. H. Kijeńskiej.

Lekcje w r. b. rozpoczynają się dn. 10 września, egzaminy 7-go.

Przy Konserwatorium otwierają się w roku bieżącym „Kursy muzyczne”, na które przyjmowani będą zgłaszający się bez ograniczenia wieku. Celem ich jest ogólne umuzykalnienie, oraz gra na instrumentach.

Informacji udziela Kancelarja Traugutta 9 tel. 30-86 od godz. 10—17, prócz niedziel i świąt.

Zestawienia liczbowe cudzoziemców

Jak się dowiadujemy w tych dniach ze staną odesłane przez Urząd Wojewódzki w Łodzi do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zestawienia cudzoziemców, którzy przebywają na terenie województwa łódzkiego i zostali w swoim czasie zarejestrowani. (w)

Likwidacja obór w śródmieściu

Jak wiadomo, Wydział Zdrowotności Magistratu m. Łodzi wystąpił w lipcu r. b. z wnioskiem o likwidację 9 obór, znajdujących się w śródmieściu, które uchybiały wymogom sanitarnym. Właściciele wspomnianych obór złożyli do Urzędu Wojewódzkiego odwołania jednakże Urząd Wojewódzki wszystkie odwołania odrzucił, wychodząc z założenia, że istnienie takich obór w śródmieściu jest wielce niepożądane ze względów higienicznych.

Wobec tego obory zostaną już w najbliższym czasie zlikwidowane.

Ochotnicy z braku innego zajęcia

W dniu wczorajszym do organizacji sjonistycznej przy ul. Cegielnianej w Łodzi zgłosiło się kilkunastu młodzieńców-polaków, którzy wyrazili gotowość natychmiastowego wyjazdu do Palestyny, by walczyć przeciwko arabom w obronie ludności żydowskiej. (w)

Kronika policyjna**Ofiara noża**

W dniu onegdajszym na powracającego do domu 17 letniego ślusarza Romana Kusiaka napadło trzech nieujawnionych dotychczas sprawców, którzy pokłóli go nożami do tego stopnia, że zaszła potrzeba wezwania pogotowia.

Lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunków, przewiózł chłopca w stanie osłabionym do mieszkania rodziców. (w)

Teatr i sztuka**Teatr Miejski.****Dzisiejszy występ siostr Halama.**

Dzisiaj, w niedzielę, dn. 1 września o godz. 8.30 wieczorem wystąpią trzy siostry Halama-

Samorządy miejskie muszą płacić w terminie swe długi

W dniu wczorajszym Urząd Wojewódzki w Łodzi otrzymał z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych okólnik w sprawie spłacania długów przez samorządy miejskie.

Ministerstwo poleca Urzędowi Wojewódzkiemu pouczyć związki komunalne o niedopuszczalności lekceważenia przez nie swoich obowiązków w zakresie terminowego spłacania rat od zaciągniętych pożyczek. Wyrazem takiego lekceważenia jest fakt, że niektóre związki komunalne zaniedbują nawet wogóle pre-

liminowania w budżecie zwyczajnym wydatków na spłacenie długu. Tego rodzaju postępowanie jest ustawowo niedopuszczalne i podważa zaufanie do nich na rynku kredytowym.

Należy zaznaczyć, że zaległości związków komunalnych z tytułu spłaty długów wobec jednego tylko Banku Gospodarstwa Krajowego wynoszą siedem milionów złotych w zlocie.

Ministerstwo nadmieniam, że postępowanie takie musi spowodować egzekucję, czego związki komunalne powinny unikać. (w)

Pożar w monopolu tytoniowym**Szkody znaczne**

Wczoraj w godzinach porannych wybuchł pożar w gmachu Monopoli Tytoniowej przy ul. Kopernika 58.

Pożar wybuchł z jednej z oficyn w której mieścił się skład odpadków i szmat. Płomienie natrafiając na łatwopalny materiał rozszerzały się z przerażającą szybkością.

Natychmiast zaalarmowano straż ogniową która przyjechała na miejsce w sile dwóch

oddziałów.

Pozatem czynny również był miejscowy oddział straży ogniowej.

Po półtoragodzinnej akcji ratowniczej udało się pożar zlokalizować.

Straty nie zostały narazie obliczone.

Jak się dowiadujemy przyczyną była nieostrożność jednego z pracowników który rzucił niedopałek papierosa na kupę szmat. (p)

Długie ręce sprawiedliwości

Ojczobójczyni po latach pięciu sprowadzona została z Ameryki

W roku 1923 głośnym echem odbiło się w Łodzi ojczobójstwo, jakiego dokonała Stanisława Mikulka, żona właściciela domu przy ul. Zachodniej 22, na ojcu swym 60 letnim Ignacym Barczaku, który był w domu tym dozorcą.

Zabójstwo to zostało dokonane w mieszkaniu znanego policji włamywacza i alfonsa niejakiego Artura Simona, gdzie krytycznego wieczoru Barczak wraz z kilku podejrzanymi osobnikami raczył się wódką.

Mikulska, która wieczór przepędziła w teatrze wróciła w niezbyt dobrym humorze i mając do ojca pretensje o ciągłe awantury, jakie tenże urządzał, przybyła do mieszkania Simona i po krótkiej sprzeczce wystrzałem z rewolweru pozbawiła ojca swego życia.

Znajdujący się wówczas w mieszkaniu Artur Simon, Franciszek Szymański i 50 letnia Matuzalska postanowili wspólnie, by uporzorować samobójstwo starca i w tym celu w stygnące już zwłoki wcisnęli rewolwer, przy czym wszelkie ślady starannie zatarli.

Śledztwo policyjne nie zdołało ustalić winnych, i na zasadzie zeznań tylu świadków przyjęło za fakt popełnienie samobójstwa.

Zizi, Loda i Alicja, najsłynniejsze w Polsce tancerki, gwiazdy warszawskiego „Morskiego Oka”.

Prasa warszawska po każdej premierze całe szpalty poświęca trzem utalentowanym siostronom, nie szczędząc wyrazów dobrze zresztę zasłużonego uznania.

Program ich przedstawienia obejmuje ciekawe kreacje z całego ubiegłego sezonu. W udziale nam przypadnie zatem zobaczenie spektaklu, jakiego Warszawa nawet dotąd nie widziała.

Ubolewać należy, że siostry Halama zabawią u nas tylko jeden dzień, albowiem szczupła sala naszego teatru z pewnością nie zmieści wszystkich, którzy zechcieliby zobaczyć ten wyjątkowy spektakl.

Dopiero po kilku miesiącach jeden z obecnych, aresztowany za kradzież w Toruniu, pokłóciwszy się na kilka tygodni przed aresztowaniem ze współnikami, złożył swe zeznania u sędziego śledczego, który ze swej strony powiadomił o tym fakcie prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Łodzi. Na skutek ponownego śledztwa prawda wyszła na jaw. Mikulska atoli, uprzedzona już przez swego kochanka, zdołała w porę ujsć. Aresztowano tylko Artura Simona, Franciszka Szymańskiego i Matuzalską, którzy za współdziałanie w zbrodni zostali w roku 1926 skazani na karę więzienia od roku i 6 miesięcy do dwóch lat.

Mikulska tymczasem przebywała w Argentynie, gdzie dopiero na skutek starań władz polskich została przed kilku dniami aresztowana i na statku „Aurigne” przewieziona do Gdyni, skąd pod silną eskortą przetransportowana została do Łodzi, gdzie po wstępnym przesłuchaniu osadzono ją w więzieniu przy ul. Kopernika.

W najbliższym więc czasie Łódź będzie znowu obecna na bardzo interesującym procesie. (w)

Pozostałe bilety do nabycia w kwiaciarni p. Salwy, ul. Moniuszki nr. 2 od 11 rano do 2 po poł. i od 6 po poł. przy kasie teatru.

Teatr Letni w Parku Staszickim.

Barwna rewja „Kochajmy się” grana z niesłabnącym powodzeniem w parku Staszickim ukazuje się jeszcze tylko dziś, w niedzielę.

Rewja ta dzięki znakomitemu wykonaniu zespołu i reżyserji p.K. Tatarkiewicza zdobyła sobie opinię najświetniejszej rewji sezonu letniego, to też nieodwołalnie ostatni dziś wieczór ściągnie niewątpliwie do parku Staszickiego tłumy publiczności.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Sala zabezpieczona przed deszczem.

Nadszedł wielki transport

R U R

**gazowych, kotłowych
i wiertniczych**

które poleca ze składu

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł. Ł. J. Borkowski
w Łodzi, ul. Kilińskiego 70. Telefon 84



KONCES ZAW. KURSY KIEROW. SAMOCH.
Franc. Grętkiewicza

Aj. Kościuszki 21 tel. 75-35

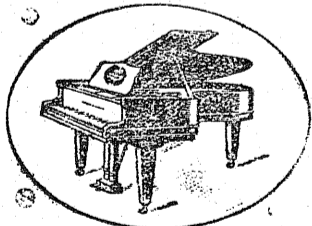
Nowy kurs rozpoczyna się dnia 4 września.
Sala wykładowa zaopatrzona w najnowocześniejsze modele i pomoce szkolne. Na wykładach demonstrowane jest, celem ułatwienia nauki PIERWSZE i JEDYNE w POLSCE całko-
te podwozia w przekroju PORUSZANE ELEKTRYCZNOŚCIĄ
Do nauki nowoczesne samochody 6-cio cylindrowe
Garaze — Warsztaty — Praktyczne zajęcia.
Wykłady w dogodnych godzinach dla słuchaczy.
Informacje udziela i zapisy przyjmuje od 9 rano do 8 wiecz.

**Już czas
St. Nowak**

zaopatrzyć się w mundurki szkolne oraz szyneli Łódź, Piotrkowska 162 (róg Główniej)

Na nadchodzący sezon szkolny polecam wielki wybór mundurków szyneli, czapek oraz oznak, palt i wszelką garderobę. Wyrób własny Pierwszorzędna robota. Ceny konkurencyjne. — — —

Na nadchodzący sezon muzyczny!
Największy wybór pierwszorzędných



forte pianów,
pianin i fisharmonji

znaleźć można jedynie w najstarszym renomowanym składzie

Karola KOISCHWITZA

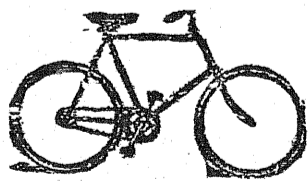
ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 67. Tel. 54-78 i 24-72 m.
Rok założenia 1892.

Wyłączny zastępca firm zagranicznych. Bechstein, Bluthner, August Forster, Gaveau, jak również krajowych. Betting, Sommerfeld i inni.

Wydzierżawienie — Kupno — Zamiana
Strojenie — Reperacja — Transporty.
— Wynajem instrumentów na koncerty i uroczystości —
Uprasza się o łaskawe odwiedzanie i obejrzenie instrumentów na składzie bez żadnego zobowiązania.

Nz raty tanio!
Najdogodniejsze warunki

TOWARY na mundurki i TECZKI szkolne pierwszorzędne palta damskie, męskie, obuwie oraz wszelkie towary manufakturowe, galanteryjne poleca firma „KREDYT” NAWROT 15 I piętro front 7930-0



R O W E R Y

Zawadźkiego Kamińskiego i innych oraz różnych znanych marek zagranicznych nabyć można najtaniej i najdogodniej w fabrycznym składzie „DOBRO” Łódź, Piotrkowska 73 (w podwórzu) tel. 58-61.

BANK

PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rek założenia 1881

Ęwangelicka 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty z wypowiedzeniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

DOM

ładny murowany nowy z wygodami w dobrym punkcie tania do sprzedania. Pośrednicy wykluczeni. Wiadomość Przejazd 91 u gospodarza.

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji. Udziela również lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespond. Łódź, ul. Kilińskiego 89 m. 8 obok poczty

SNIEŻNO-BIAŁY jest

**Hoffmanna krochmal
ryżowy i błyszcz**

Wszędzie do nabycia.

Wyłączna sprzedaż

F. Glugla, Połudnowa 28 t. 15-32 Łódź



Wapno plechcińskie marmurowe Cement, Gips, „Scipio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 5766-

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

Karol Folkierski

Inżynier Budowniczy i Geometra
Przysięgły

Al Kościuszki 3, I p

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projekt budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączy do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna
w sprawach technicznych

REKLAMA TO POTĘGA!!

Ewakuacja Jerozolimy?

Przedmieścia zostały opróżnione

LONDYN, 31. 8. Amerykański konsul generalny w Palestynie poradził tamtejszym obywatelom amerykańskim, aby natychmiast opuścili kraj.

Cudzoziemców wogóle ogarnął popłoch i uciekają oni gremjalnie zagranicę. Życie gospodarcze stanęło na martwym punkcie.

Od południa sklepy w Jerozolimie i innych miejscowościach, ogarniętych ruchem powstańczym, zamknięte, zarówno jak banki.

Gazetom nie wolno wychodzić.

Depesza iskrowa z Jerozolimy donosi, że żydowskie wioski Moza oraz Hulde, położone pod Jerozolimą, nad traktem kolejowym Jaffa—Jerozolima, zostały doszczętnie zniszczone, tak że pozostały z nich tylko gruzy.

Żydowska kolonia Ekron została opróżniona przez ludność na rozkaz władz angielskich.

Żydowskie przedmieścia Jerozolimy Paliot, Beth Haheren oraz 3 inne, zostały ewakuowane na rozkaz naczelnego komisariatu.

zamieszania zaplątało się w snopkach żyta i odniosło poważne poparzenia całego ciała.

Z powodu silnego wiatru ogień przenosił się na sąsiednie budynki.

Na miejsce pożaru przybył major Topczewski z oddziałem straży ogniowej. Dzięki wyłożonej pracy całego pułku, pożar udało się ugasić i ochronić całą wieś od zagłady.

Straty powstałe wskutek pożaru wynoszą 30.000 złotych. (p.)

Rozpruta kasa Magistratu m. Tuszyna.

Nocy ubiegłej nieznanymi sprawcy dostali się do gmachu Magistratu m. Tuszyna. Po splondrowaniu wszystkich pokoi włamywacze dostali się do wydziału finansowego, gdzie ręcznym rakiem rozpruli kasę ogniotrwałą i zrabowali jej zawartość. Rano kradzież i włamanie zauważyli urzędnicy, którzy przybyli do biura.

Jak się dowiadujemy w kasie znajdowało się przeszło 3.000 zł.

W związku z tą kradzieżą policja aresztowała kilka osób. (p.)

Nieszczęście rabina kaliskiego

W dniu wczorajszym nadeszła do Kalisza wiadomość, iż syn znanego w mieście tem rabina Mozesza, Henoch, został bardzo ciężko ranny, podczas walk ulicznych, jakie odbywają się w Jerozolimie.

Rabin Mozes, natychmiast po otrzymaniu tej hiobowej wieści, wyjechał do Warszawy gdzie poczyni odpowiednie starania o uzyskanie wizy, po otrzymaniu której z kilkoma krewnymi wyjedzie do Palestyny. (w)

Ciężny pożar pod Sieradzem

Trzech żołnierzy ciężko rannych

We wsi Charłupi Małej pod Sieradzem znajduje się na koncentracji 28 p. Strz. Kan. Żołnierze tego pułku są rozlokowani na kwaterach w zagrodach gospodarskich i sypiają w stodołach.

wiatem sieradzkim burza. W jedną ze stodoł naderzył piorun i stodoła kryta słomą, stanęła w płomieniach. Zbudzeni żołnierze w pierwszej chwili nie wiedzieli, którądy wydostać się z płonącej stodoły.

Nocy wczorajszej przeciągnęła nad po-

Trzech żołnierzy w czasie powstałego

GIELDA ZBOŻOWA.

P O Z N A N.

Zyto 25,00—26,00

Pszenica 38,00—40,00

Jęczmień przemiałowy 25,00—26,00

Jęczmień browarowy 28,50—31,50

Owies nowy 21,00—24,00

Mąka żytnia 39,00

Mąka pszenna 62,00—66,00

Otręby żytnie 18,75—19,75

Otręby pszenne 21,25—22,25

Uspokojenie ogólne spokojne.

Tereny Letniskowe Majątku Sokolniki (pod Łodzią)

Największe klimatyczne letnisko

TERENY LETNISKOWE MAJĄTKU SOKOLNIKI położone są o 16 km od Łodzi, 8 km od miasta Ozorkowa, 7 km od miasta Zgierz i o pół od linii tramwajowej Łódź—Ozorków (przystanek tramwajowy Emilia). Jest to prawie że jedyna miejscowość w okolicach m. Łodzi o wybitnych warunkach zdrowotnych. CAŁA POKRYTA JEST LASEM SOSNOWYM. W celu utrzymania leśnego charakteru terenów letniskowych właścicielom nabytych działek dozwolone będzie jedynie wycięcie 30 proc. drzew znajdujących się na działce.

Warunki komunikacyjne ze względu na linię tramwajową Łódź—Ozorków, dobre. Tramwaje kursują co 40 minut. Cała podróż z Łodzi tramwajem trwa około 30—40 minut. Z chwilą powstania letnisk tramwaj będzie przechodził przez tereny letniskowe.

Warunki agrowizyjne idealne. Poza dużym majątkiem Sokolniki w sąsiedztwie terenów znajduje się kilka wiosek.

Celem dania możności kupienia letniska najszerzszemu ogółowi, teren podzielony został na mniejsze działki, wynoszące przeciętnie 1000 metrów kwadratowych. Przez wzgląd na bardzo niskie ceny, które nabywcy będą spłacać w ciągu jednego roku, jesteśmy pewni, że w stosunkowo krótkim czasie osiągniemy zamierzony cel. Cena zależy od położenia, stopnia zadrzewienia, jakości drzew i siedliska, waha się od 50 gr. do 85 gr. za metr kwadratowy.

Sprzedaż działek uskutecznia się na następujących warunkach: przy kapitale na spłaty nabywca wpłaca 25 proc., p. została zaś suma w 11 równych ratach miesięcznych bez oprocentowania.

Przy kupnie za gotówkę i nabywaniu całych bloków (dla spółdzielni, instytucji, — ustępstwa.

Dotychczasowa ilość działek (około 2.000:) w pierwszej i drugiej parceli została rozsprzedana w przeciągu zaledwie kilkunastu dni.

Wobec tak wielkiego popytu nie wszyscy reflektanci mogli kupić sobie kawałek terenu leśnego pod własne letnisko, dlatego też zarząd majątku Sokolniki postanowił rozparcelować jeszcze pewną część terenu leśnego na letnisko, stwarzając w ten sposób największe miasto — las pod Łodzią.

Obecnie przyjmuje się zamówienia w biurze sprzedaży przy ul.

Zawadzkiej 16-a (róg Wólczańskiej) tel. 27-52, 69-44 Z. KOTKOWSKI

Uczelnia Rękodz. dla Pań z Intelig.
p. a. „Kursy Kroju, Szycia i Robót Ręcz.

Marji PUTOWEJ”

mieści się obecnie **Przejazd 24**
przy ul. vis a vis kościoła św. Krzyża.

— Początek lekcyj — 2 września. —

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospekty codziennie od 1 do 4 po poł.

Kurs dwuletni. Pojed. działy - zależ. od umowy

Na mocy reskryptu Min. W. R. i O. P. z dn. 11/VI, 27 r. Nr. T. Z. 7363/27, absolwentki otrzymują świadectwa.

DYREKCJA GIMNAZJUM

EUGENJI KRYGIEROWEJ

w ŁODZI, ul. Piotrkowska 157 tel. 42-42

podaje do wiadomości, że całkowity Zarząd szkoły przeszedł w ręce p.p. Janiny Czeraszkiwiczówny, Doktorowej K. Kurylukowej i dyr. St. Przędzieckiego.

Podania kandydatów do wszystkich klas przyjmuje codziennie kancelarja w godz. od 10-ej do 1-iej.

Otwarta również będzie klasa A dla dziesięciopoczątkujących naukę.

Gimnazjum Żeńskie

R. KONOPCZYŃSKIEJ - SOBOLĘWSKIEJ

Gdańska 90 (róg Andrzeja)

Tel. 28-62,

Egzaminy wstępne 4 września — lekcje 3-go Kancelarja czynna od 9-ej do 2-ej.

ZARZĄD SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO

Heleny Cholewickiej

Piotrkowska 120

zawiadamia, że zapisy nowowstępujących uczniów odbywają się codziennie między godz. 9—15

Dawne uczennice są również obowiązane zgłosić się do zapisu w wyżej wymienionych godzinach.

Początek roku szkolnego dnia 3 września godz. 9 rano,

Egzaminy odbędą się w dniach 4-go i 5-go września, 9-ta rano,

Zarząd Seminarjum.

Założona w roku 1923

Szkoła Rysunku i Malarstwa

Artysty Malarza

SZCZEPANA

ANDRZEJEWSKIEGO

W ŁODZI, KILINSKIEGO 141

Zapisy codziennie.

Zapisy codziennie.

Uczelnia Praktycznej Handlowości

PAWEŁ KIN, Karola 8
III piętro

Rozpoczęcie nowych kursów:

Księgowości

Korespondencji

Arytmetyki handlowej

Stenografji

Pisania na maszynie

Języków

W GIMNAZJUM MĘSKIM
Im. Bolesława Prusa

z wydziałami matemat-przyrod. i humanistycznym z klasami „A” (dla nieumiejących czytać i pisać) „B” i „C” egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się 4-go września.

Podania przyjmuje kancelarja gimnazjum przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 58 (tel. 15-30) codziennie od 9 do 2 po poł.

Początek roku szkolnego dnia 3-go września o godz. 9 rano,

Dyrektor (—) Konstanty Wiśniewski.

Konserwatorium muzyczne

HELENY KIJENSKIEJ

Przyjmowanie zapisów nowych i dawnych uczniów rozpoczyna się dnia 1 września, egzaminy 7-go, lekcje 10-go

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że od nowego roku szkolnego otwiera się w lokalu Konserwatorium „Kursy muzyczne” w myśl reformy szkolnictwa muzycznego podjętej przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Na kursy przyjmowane są osoby bez względu na wiek i przygotowanie muzyczne.

Bliższych informacji udziela kancelarja Traugutta 9 tel. 30-86 od godz. 10—17 prócz niedziel i świąt.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

Sklep kolonialno-spożywczy ze słonecznym mieszkaniem na Piotrkowskiej ulicy wobec nagłego wyjazdu okazjnie do odstąpienia, Wiadomość Wólczajska 162 m.5 Kutynia, godz. 10—5 pp. 8242—1

Piekarnia okazjnie do odstąpienia na dogodnych warunkach, 10 kilometrów do Częstochowy stacja Rudniki wieś Kościelec (przy fabrykach) za 1.500 złotych lub mniej byle zaraz. Kwiatkowski, 8266—1

Do sprzedania sklep i mieszkanie Gospodarz 6-go Sierpnia Nr. 44 8282—2

Dla uczniów na wyplatę mundury, szynele, teczki, obuwie. Piotrkowska 37 III wejście I piętro. 8288—

Dębowy kredens, stół, krzesła, otomane, garderobę z lustrem, łóżka, szafę sprzedam. Sienkiewicza 59 m. 42 Oficyna II wejście I piętro. 8818—1

Posady i prace

Potrzebny chłopiec do nauki, Piotrkowska 44. Zakład stolarski. 8272—1

Osoba w średnim wieku poszukuje posady gospodyni ew. przy chorej. Oferta do „Rozwoju” pod „Sumienna” 8280—1

Nauka i wychowanie

Wytynowany nauczyciel przysposabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesięce, 6-go Sierpnia 14, prawniczy, parter, drugie wejście z podwórza. 8260—2

Lekcje buchalterji prywatnie przez 30 godzin po zł. 1,50, polski, korespondencja handl., arytmetyka, pisanie na maszynie po 1 zł. Przejazd 40 m. 18 8274—1

Udzielam lekcji gry fortepianowej — także fortepian do ćwiczenia. Zamenhofa 14 of. m. 29 8286—1

Lokale i mieszkania

Sześciopokojowe ciepłe mieszkanie wynajmę zaraz 3 wejścia, Karola 26 Oglądać można między 3—6. 8252—1

Różne.

Przyjmę dwóch uczniów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Sienkiewicza 67 m. 44 lewa oficyna I piętro. 8256—2

Przyjmę uczennice na stancję. Wiadomość ul. Sienkiewicza 34 m. 38 N, Marcinkiewicz 8278—3

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, — apteka. 5855—

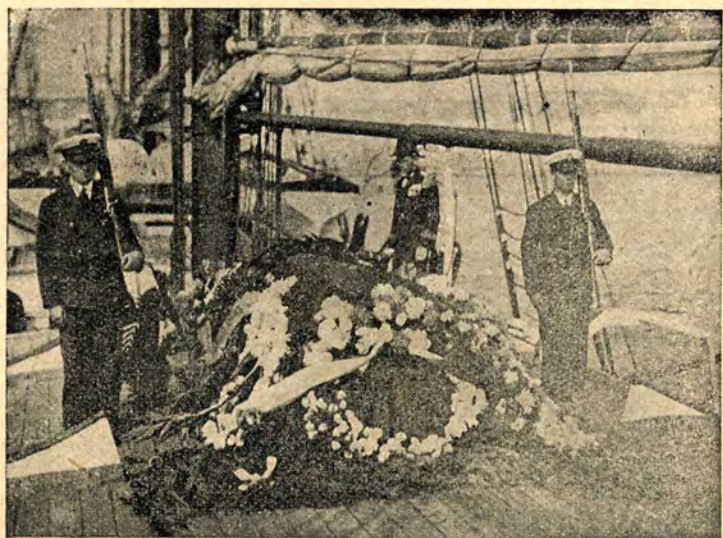
CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1—2 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7-cj 50 pr. drożej. Za terminowe wydanie ogłoszeń nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 1 WRZEŚNIA 1929 r.

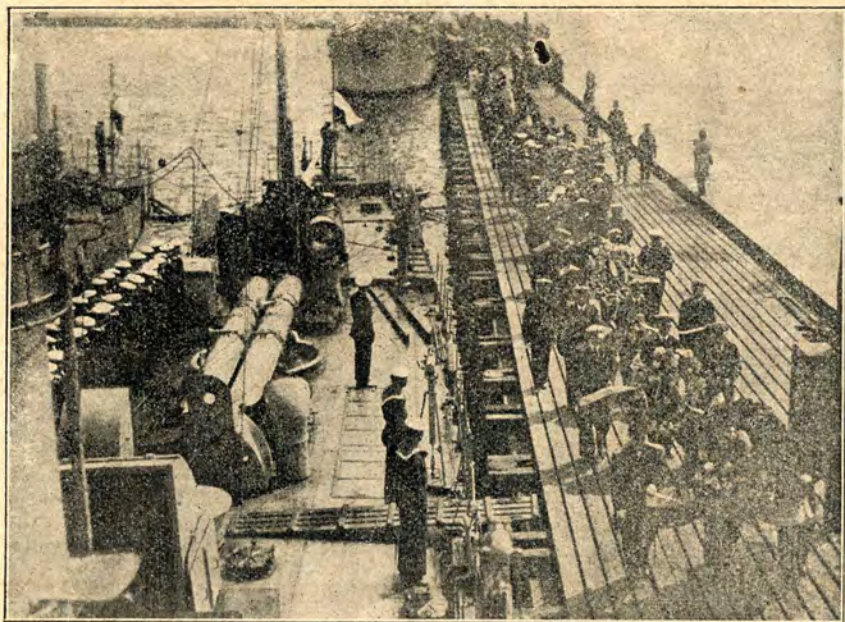
SPROWADZENIE DO KRAJU ZWŁOK Ś. P. MJR. L. IDZIKOWSKIEGO BOHATERSKIEGO LOTNIKA



Warta honorowa marynarzy floty wojennej przy trumnie bohatera lotu nad Atlantykiem



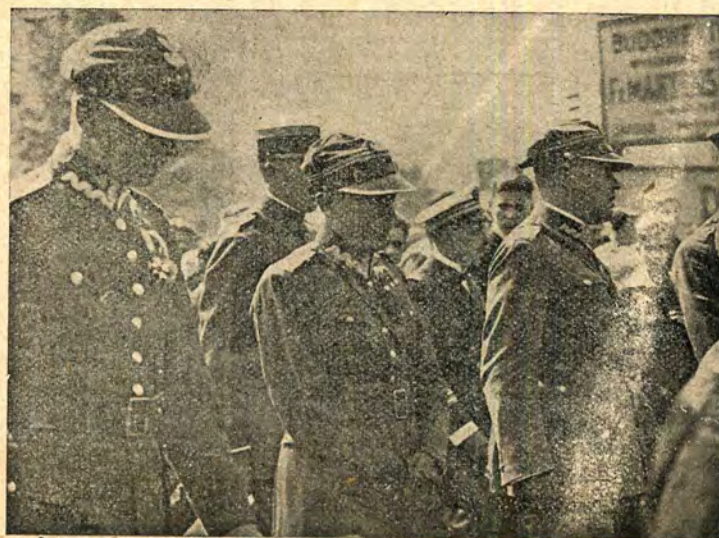
Statek „Iskra”, na którym zostały przewiezione zwłoki ś. p. mjr. Idzikowskiego do portu w Gdyni



Wieńce, niesione przed trumną w pochodzie żałobnym przez molo i ulice w Gdyni



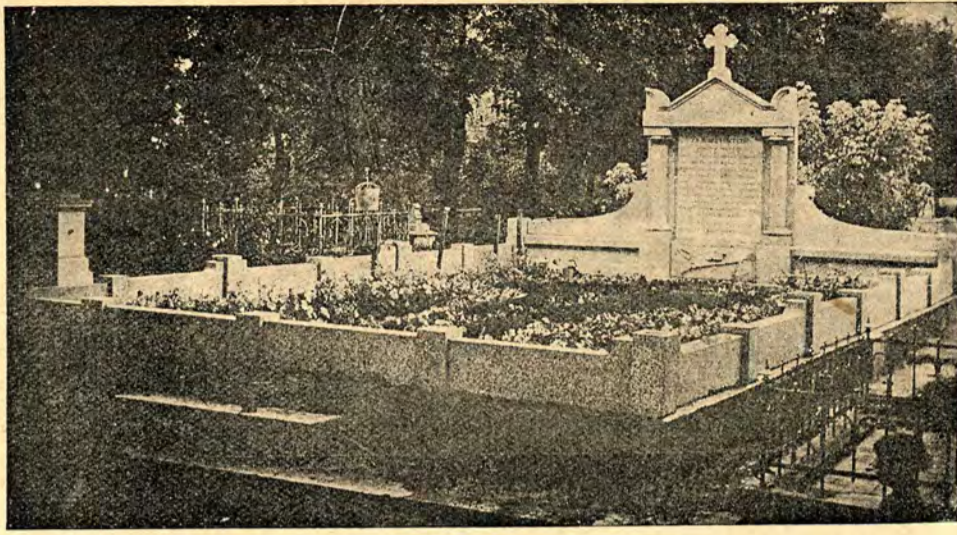
Warta honorowa wojsk lotniczych przy żałobnym wagonie. Na poduszce — ordery, które lotnik zdobył podczas swej służby



Kondukt pogrzebowy ś. p. mjr. Idzikowskiego. Sprowadzili tysiączne tłumy na wieczny spoczynek na cmentarzu na Powązkach w Warszawie



J. E. ks. biskup sandomierski Marjan Ryx, który obchodził 50-lecie swego kapłaństwa

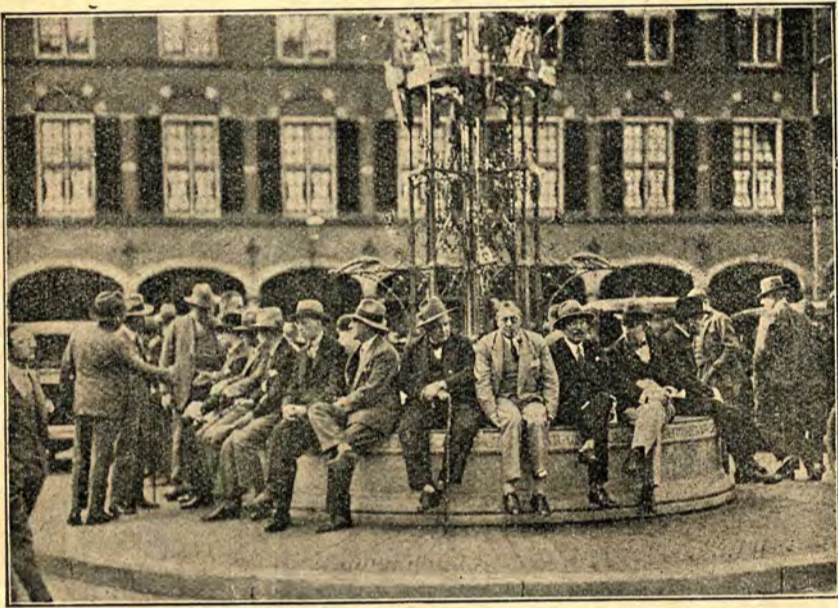


Nowowbudowany pomnik stanął na grobie poległych Powstańców w roku 1918 — 1919 w Strzelnie, za staraniem Tow. Powst. i Wojaków oraz przy poparciu obywatelstwa. Odsłonięcie i poświęcenie odbyło się dnia 25 ub. m.

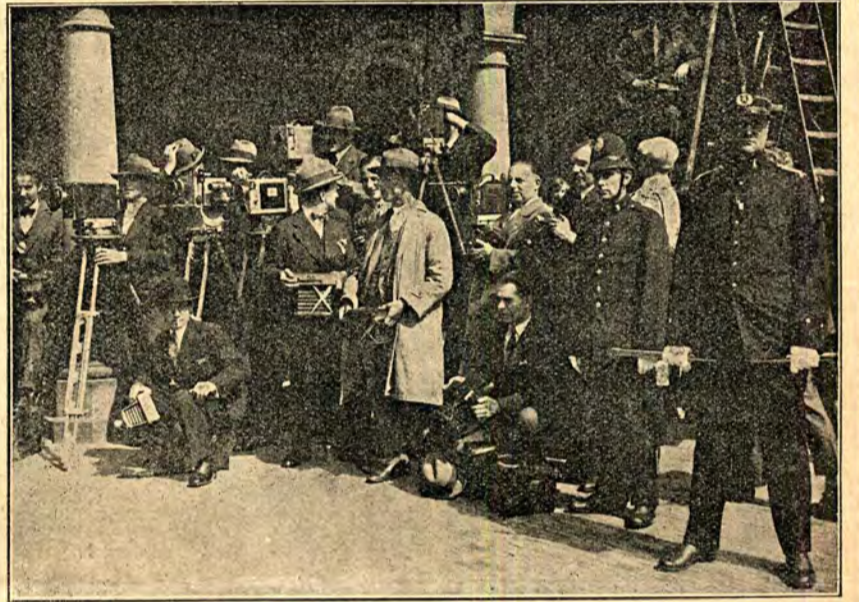


Ks. Kazimierz Naskrecki, proboszcz parafji katolickich na Ukrainie, został po raz drugi aresztowany w Kijowie przez władze sowieckie

SŁUŻBA INFORMACYJNO-PRASOWA W HADZE



Dziennikarze, znużeni gorączkową pracą, odpoczywają; ożywią się niebawem na widok dyplomatów, utrudzonych mozolną konferencją



Liczna grupa fotografów prasowych cierpliwie czeka na wyjście dyplomatów z sali posiedzeń



Wioślarze 11-tu narodów na wodach polskich w Brdyjściu.

Zwycięskie osady:

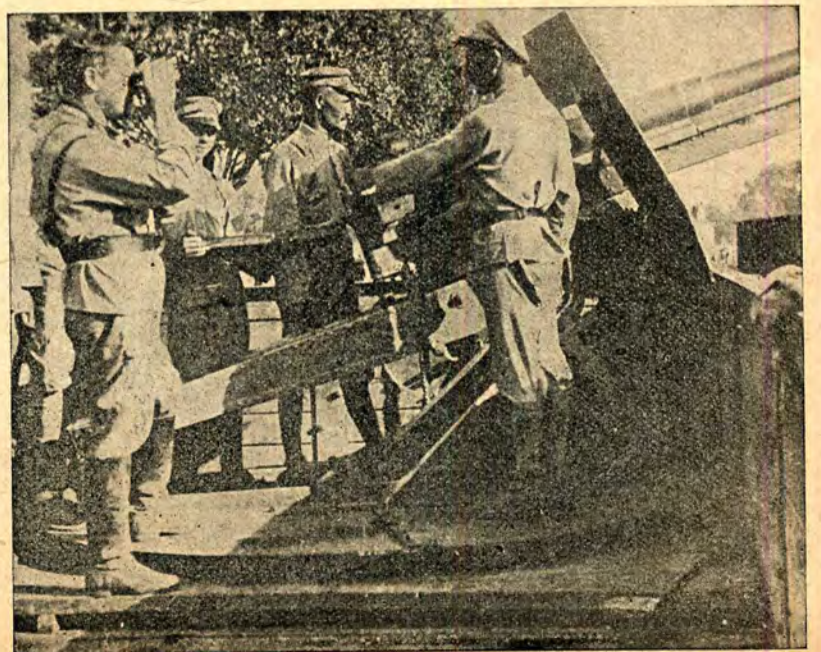
Szwajcarska.

Włoska.



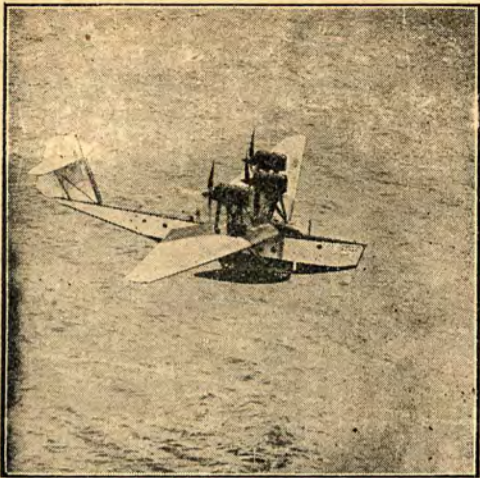
Dzień św. Szczepana jest obchodzony w Budapeszcie uroczystie. Delegacje ściągają z prowincji do stolicy. Na zdjęciu widzimy defiladę w barwnych strojach przed regentem Horthy'm i rządem.

Zatarg chińsko-sowiecki przedłuża się. Czerwone wojska wkroczyły w głąb Mandżurji, której bronią między innymi ochotnicy emigracji rosyjskiej w Chinach.

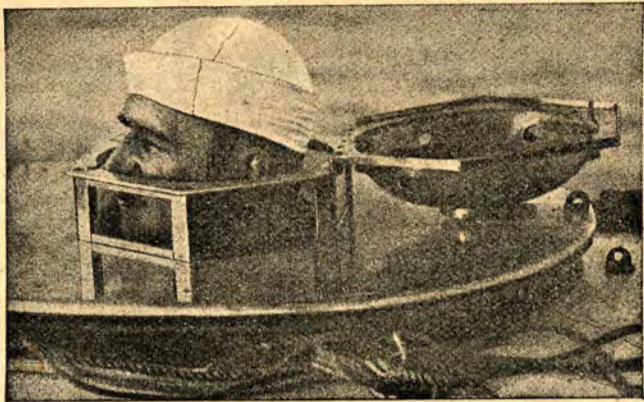


Największe i najnowocześniejsze w Polsce
 rozpoczął wielki konkurs „Najpiękniejsze Dziecko Polskie”
 500 zł. oraz licznymi cennymi

W kajaku przez Atlantyk



Hydroplan niemieckiej linii lotniczej „Lufthansa”



Znany sportsman niemiecki p. Piers-Schmidt wybrał się w kajaku na podobój Allantyku. Na zdjęciu widzimy głowę Schmidta z otwartej wieżyczki kajaka.



Naturalny most kamienny w stanie Utah



P. Maria Wicherkiwiczowa zamierza stanąć do szeregów braci literackiej. Kończy pisać swoją pierwszą powieść.



Nowomianowany poseł królestwa Rumunii Czetezanu przy rządzie polskim.



A. B. Leguia został wybrany poraz czwarty prezydentem Rzeczypospolitej Peruwiańskiej.



76-letni książę Fr. Lichtenstejn jeden z nielicznych „samodzierców”



Dr. Gerson odkrył niezawodną metodę leczenia tuberkulozy przy pomocy djety.



Amerikanin J. Willis, który dorobił się milionowej fortuny na handlu rowerami.



Mr. André Kaminker, przedstawiciel Francji na międzynarodowym kongresie reklamy w Berlinie.



Pływacki trojecz państw słowiańskich, który się odbył w Warszawie. Na zdjęciu: Getrener, Pacovsky (Czechosl. i Bocheński (Polska).



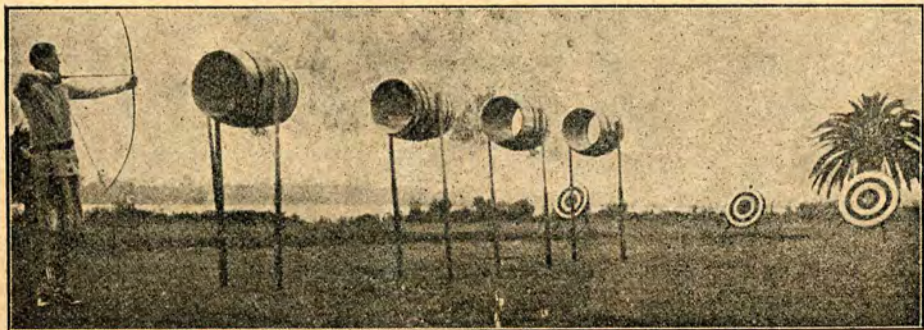
Kapelusz dla młodej panienki.



Oryginalny kapelusz z aplikacją



Pomysłowy sposób reklamy rosyjskiej sztuki na ulicach Berlina.



Ekstrawaganacje amerykańskie. Strzał z łuku do tarczy przez cztery beczki.



Ameryka i Anglja „chlubią się na większą liczbą kobiet-palacek”, których mnóstwo spotyka się na każdym kroku w miastach i miasteczkach



Oxiordzki lekkoatleta Mc. Gill w pięknym skoku o tyczce.



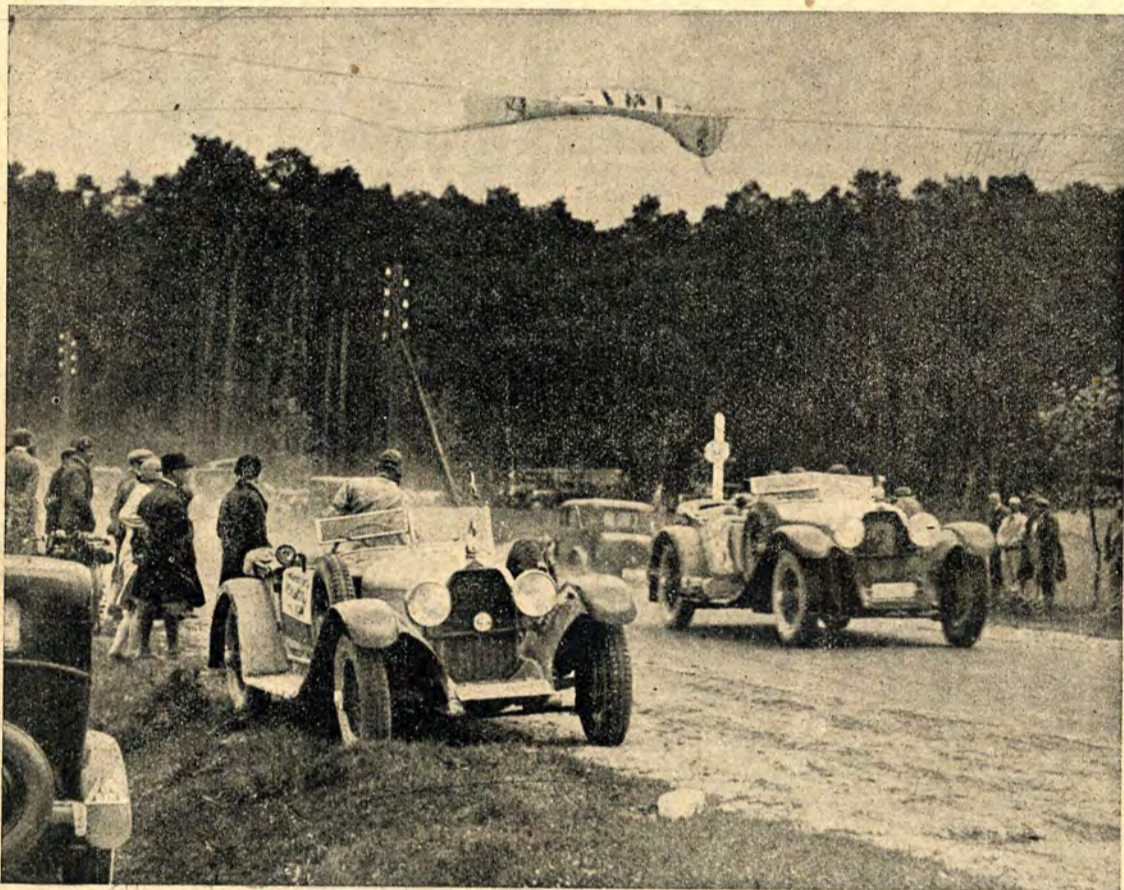
Jak należy prać odzież wełnianą?

Zawsze w zimnym lub najwyżej w letnim rozczyne RADIONU. Rzeczy wełnianych nie wolno trzeć, wystarczy dobrze wycisnąć, potem wypłókać, zlekką wyżąć i wysuszyć, rozkładając je na płótnie. Dla odzieży wełnianej białej i kolorowej jest idealnym środkiem do prania

RADION



Najstarszy posąg kamienny Buddy, sprowadzony z Chin, wystawiono w muzeum Okusa w Tokio.



W oczekiwaniu na start podczas raidu samochodowego.



Liana Haid jako Marquie D'Eon w wielkim superfilmie, fot. „Kolos”, Warszawa.

Z kraju zulusów



Charakterystyczny typ pięknego Zulusa i fragment badania tropów podczas polowania w głębi „Czarnego Łątu”



CZYTAJCIE NAJPOPULARNIEJSZE I NAJCIEKAWSZE W POLSCE PISMO TYGODNIOWE

„7 DNI”

CENA TYLKO 50 GROSZY

W KAŻDYM NUMERZE LICZNE WYSOKOWARTOŚCIOWE PREMJE DLA CZYTELNIKÓW.

**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
WARSZAWA, NOWOSENATORSKA 2
(RÓG UL. TRĘBACKIEJ)**

Telefon № 525-85.

BEZPŁATNIE!

Jeżeli ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia — napisz imię, nazwisko, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny — napisz również szczerze i otwarcie, co jest główną przyczyną twoich cierpień, a otrzymasz bezpłatnie od uczonego psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt” — analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, szereg rad i wskazówek, jak żyć, czynić i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Psycho-grafolog, Szyller-Szkolnik. Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32. Ogłoszenie niniejsze i 75 gr. znaczkami pocztowymi na przesyłkę załączyć do listu. Przyjęcia osobiste płatne, godz. 11—7.



NAJLEPSZE KSIĄZKI!

ŻAДАĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1.